

Deys, CZEKOLADA

Rynek niedźwiedzi, ale okazja się nadarzyła
Nie oddam klamki, typie, tak jak Misiek z Nadarzyna
Muszę się wlewać w Twoją gorycz tak jak czekolada
Wzywają mnie miasteczka, gdzieś północny wiatr i Francja
Czyścisz ciasteczka, bo jest teczka o Tobie w tych hitach
Możesz je szamać albo mieć, a skrucha się nie przyda
Wiadomo z czego jestem i w co się obrócę znowu
Dlatego tracki strzeżą tak jak ogniska popiołów
W tym pięknym kraju nawet punk się skurwi, panie Kukiz
Jak słyszysz głosy w głowie, to nie wrzucaj ich do urny
To droga z serii z tego aktu, pomódl się o trumnik
Bo jak ofiary zderzeń, pozostanie krzyk w poduszki
Koncerty wyczerpują psychę, tłum to nie anonim
Po nocach śnię o twarzach ludzi, którzy znali zwrotki
Może te wszystkie lata są krzykiem o akceptację?
Stoję na płótnie u Van Gogha, weź domaluj dziarękę
Podminowany jak saperzy, który kabel to cut?
Ja chcę się tylko szczyrzyć, bracie, tak jak Anderson .Paak
Dumnie się drzeć i kroczyć jak paw i É-Édith Piaf
Z tych kartek pokleilem kocyk bezpieczeństwa, wow

Podminowany jak sap, który kabel to cut?
Chcę się szczyrzyć, brat, tak jak Anderson .Paak
Dumnie się drzeć i kroczyć tak jak paw i É-Édith Piaf
Z tych kartek poczynilem kocyk bezpieczeństwa, wow
Podminowany jak sap, który kabel to cut?
Chcę się szczyrzyć, brat, tak jak Anderson .Paak
Dumnie się drzeć i kroczyć tak jak paw i É-Édith Piaf
Z tych kartek poczynilem kocyk bezpieczeństwa, wow

Dziennikarz dziwi się, dlaczego z nami Zero w Hasha?
Byś mu nie chapał dzidy, gdybym ci go nie pokazał
Dla jego syna, co ma roczek, jestem chrzestny tata
To kilkanaście lat relacji, nie RapNews redakcja (htfu)
W ogóle, inspiracja rockiem, 90. lata?
Skąd ty to wzięłeś, ojciec? Curtis, 80., papa
Jak mówisz o mnie, to się dowiedz, a nie ignorancja
Stoicie wryci jak dobry dziennikarz, czyli Nardwuar
I nie wiem, czy dojrzałem, bo mnie dogoniła lambda
Chcę dać ziomalom pracę w Hasha, powyciągać z bagna
Jaram się moją małą, cute thigh gap
Mam muzykę i rodzinę, chcesz mnie skrzywdzić? (Jak?)
Zakręcone umysły się przyciągają, do zoba
Choć pani Grzeszczak na zakręcie to bym wolał nie spotkać
I wstaję do wschodów słońca tak jak intro Diabło dwójki
Nieśmiało się wychyłam ze wszechświata mysiej dziury

Podminowany jak sap, który kabel to cut?
Chcę się szczyrzyć, brat, tak jak Anderson .Paak
Dumnie się drzeć i kroczyć tak jak paw i É-Édith Piaf
Z tych kartek poczynilem kocyk bezpieczeństwa, wow
Podminowany jak sap, który kabel to cut?
Chcę się szczyrzyć, brat, tak jak Anderson .Paak
Dumnie się drzeć i kroczyć tak jak paw i É-Édith Piaf
Z tych kartek poczynilem kocyk bezpieczeństwa, wow